Protokół 2/2022

posiedzenia Komisji Skarg, wniosków i petycji Rady Gminy Banie

W dniu 19 lipca 2022 r. o godz. 8.30 odbyło się posiedzenie komisji dotyczące skargi złożonej przez Pana K.K. na Panią Sołtys miejscowości Babinek.

W swojej skardze, która wpłynęła do Urzędu Gminy w Baniach w dniu 4 lipca 2022 r. Pan K. K. pisze:

„Zwracam się do Pana Wójta ze skargą na Panią Sołtys miejscowości Babinek Iwonę Bieniewicz. Skarga dotyczy sytuacji, która miał miejsce kilka dni temu. Padły wtedy słowa z ust Pani Sołtys, że jestem pośmiewiskiem dla całej wsi. Wiele razy dochodziły do mnie słuchy, że gardzi mną i używa wulgarnych słów, tylko dlatego, że jestem orientacji homoseksualnej i od ponad siedmiu lat mieszkam wraz ze swoim partnerem w tym samym bloku co Pani Iwona. Nigdy nie byłem z Sołtys w konflikcie, aż do momentu sprzed tygodnia. Nie rozumiem w czym aż tak bardzo narażam Babinek na pośmiewisko w jej ocenie. Myślałem, że Sołtys powinien pomagać mieszkańcom i być ich przedstawicielem, a nie wchodzić z butami do życia prywatnego. W moim odczuciu najbardziej to właśnie Pani Iwonie przeszkadza obecność osób homoseksualnych w naszej miejscowości. Kilka lat temu mieszkała również dziewczyna, która również jest orientacji homoseksualnej. Wtedy też miała użyć słów: „wioska pedałów i lesbijek".

Bardzo proszę Pana Wójta o pomoc w zaistniałej sytuacji, gdyż nie czuję, żebym swoją orientacją seksualną narażał wieś na pośmiewisko".

Organem właściwym do rozpatrzenia skargi jest Rada Gminy Banie, o czym skarżący został prawidłowo poinformowany.

Dnia 7 lipca 2022 r. wpłynął też anonim dotyczący skargi o treści:

„Szanowny Panie Wójcie nie wiem czy na sołtyskie wpłynęła skarga, bo ten Pan K. który miał ją napisać na sołtyskę miał upokorzyć, to jego zadanie bo ja słyszałam ta rozmowe. A skąd Wójt będzie wiedział czy ja kłamie i czy ja żyje z innym panem to cała wieś wie że w tym Babinku mieszkają „Pedały". A to zaczęło się od szerszeni bo fruwał jeden szerszeń, czy napisał że ją wyzwał jak była na weselu czy na napisał że zwalił drzwi i prawie połamał. Ta rozmowa była z lipca. To celem było upokorzenie sołtyske tak jak robiły to D.

Bo takiej sołtys jeszcze nie było która pracuje zbiera śmieci, butelki doprowadziła kościół do porządku. Panie Wójcie prosz bardzo przychylić się do prośby bo ten K. K. z domu F mnie tesz tak gnębił a córka i zięć się tym zajeli i zajęła a teraz ponad 1 rok mam spokuj nie chcem się ujawnić bo wie że ja słyszałam. Z poważaniem kobieta co ma 80 prawie lat.

Ja tak pisze".

Na posiedzeniu Komisji stawiła się Pani Sołtys miejscowości Babinek, jak i skarżący Pan K. K. Obecna była też Przewodnicząca Rady Gminy Anna Siwek. Na początku Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu każdej ze stron, aby odnieśli się co do treści skargi, jak też anonimu. Zaczął Pan K. K., który stwierdził, że treść anonimu jest absurdem, nie wie kto mógł go napisać. Następnie opowiedział, że często dochodzą do niego słuchy, że Pani Sołtys nie toleruje Jego i Jego partnera ze względu na

orientację seksualną, że słyszy z okna (a mieszkają w tej samej klatce w bloku), że jest pośmiewiskiem całej wsi. Była też kobieta, która również to słyszała. Opowiadał, że Pani Sołtys nastawia ludzi przeciwko niemu, nikt nie może z nim rozmawiać, a jak jedna Pani z nim rozmawia, to teraz partner Pani Sołtys za to nie zrobi jej pieca. To trwa już tak długo, że Pan K. K. po prostu nie wytrzymał, a nie chciał iść z tą sprawą na Policję, dlatego zwrócił się o pomoc do Wójta. O sytuacji z szerszeniami powiedział, że rzeczywiście taka była. Poprosił o pomoc straż pożarną, ale odpowiedziano mu, że musi się tym zająć gmina więc poszedł do Pani Sołtys, która śmiejąc się stwierdziła, że nie będzie się zajmować Jego szerszeniami.

radna Joanna Osiewalska spytała o kwestię podniesiona w anonimie, a mianowicie, że Pani Sołtys została wyzwana przez Pana K. K. na weselu.

Pan K. K. stwierdził, że kompletnie nie wie o co chodzi. Dodał, że nie gnębił też nigdy żadnej rodziny.

radna Renata Miecznikowska spytała, czy Pan K. K jest z terenu Gminy Banie.

Pan K. K. odparł, że pochodzi z Babinka.

radna Renata Miecznikowska zapytała co Mu najbardziej przeszkadza w zachowaniu pani Sołtys.

Pan K. K. odpowiedział, że znosi te wszystkie upokorzenia od 20 lat. I ciągle dochodzi do Niego wiele rzeczy na temat Jego i Jego partnera, które są krzywdzące. Został też pobity w parku w Babinku. Pan K. K. zdaje sobie sprawę, że jeśli sytuacja by się powtórzyła nie ma się nawet do kogo zwrócić o pomoc, ponieważ Pani Sołtys na pewno Mu nie pomoże. Jego zdaniem sołtys powinien być dla ludzi. Niestety Pani Sołtys m. Babinek nie ma szacunku do ludzi słabszych

radna Renata Miecznikowska spytała, czy słyszał osobiści, że jest pośmiewiskiem całej wsi.

Pan K. K. odparł, że słyszał to osobiście.

Następnie do głosu została dopuszczona Pani Sołtys, która na wstępie zakomunikowała, że przed posiedzeniem złożyła rezygnację z pełnionej funkcji i z dniem następnym nie jest już sołtysem. Następnie zaczęła opowiadać, że jak siedziały na ławce i Pan K. K. przechodził, to jedna Pani ją szturchnęła, żeby brzydkiego słowa nie powiedziała. Następnie mówiła, że Pan K. K. awanturował się, bo mu dzieci kwiatki oberwały. Przed weselem, na które szła Pani Sołtys Pan K. K. przyszedł i Ona zapytała go gdzie są szerszenie, a jak odpowiedział, że wszędzie, to stwierdziła, że się nie będzie dokładała do ich utylizacji, ponieważ już dużo włożyła w utrzymanie ich bloku. Stwierdziła też, że nigdy nie padło z jej ust żadne brzydkie słowo dot. Pana K. K., a jak wróciła z wesela, to nie widziała Pana K. K. przez półtora tygodnia. Dodała, że nawet jeśli u niej w domu gada się na Pana K. K. i Jego partnera to inna sprawa. Partner Pani Sołtys nie robi pieca kobiecie, która rozmawia z Panem K. K., bo ta ich obmówiła. Zapytała też Pana K. K., że skoro tyle lat przychodził do niej, to czemu nigdy nie zwrócił jej uwagi, że Go obmawia i nie czekając na odpowiedź dodała, że pomogła Mu kiedy zmarła Jego babka i zadała kolejne pytanie dlaczego Pan K. K. oczernia kościół, dodając, że nie pozwoli sobie żeby ktoś Nią pomiatał.

radna Renata Miecznikowska spytała, czy faktycznie ktoś mógł słyszeć jak Pani Sołtys mówi te okropne rzeczy na Pana K. K.

Sołtys odpowiedziała, że ludzie wiele rzeczy gadają, plotkują, oczerniają i Pani radna (czyt. Izabela Wilk-członek Komisji) też jest oczerniana na wsi.

radna Izabela Wilk odpowiedziała, że jest oczerniana głównie przez Panią Sołtys i spytała dlaczego chodzi po Babinku i mówi, że Ona nic nie robi.

Sołtys odpowiedziała, że dlatego, że nic nie robi.

radna Izabela Wilk stwierdziła, że niejedna osoba w Babinku mówiła jej, że Pani Sołtys chodzi po Babinku i obraża chłopaków i nie pozwoli sobie, aby oczerniała też ją.

radna Renata Miecznikowska dodała, że to jak Pani Sołtys rozmawia z Komisją, jak się zachowuje świadczy o tym, jaka jest w rzeczywistości, ale jako że skarga dot. konkretnych zarzutów proponuje wrócić do tematu i zadała pytanie Pani Sołtys jak jest nastawiona do osób homoseksualnych.

Sołtys odpowiedziała, że takich osób nie toleruje i że jej przeszkadzają.

radna Renata Miecznikowska próbowała wytłumaczyć Pani Sołtys w dłuższym monologu, że każdy człowiek ma prawo do własnych przekonań i nie można kogoś nienawidzić ze względu na jego orientację seksualną. W odpowiedzi spotkała się tylko z ironicznymi uśmiechami ze strony Pani Sołtys oraz dalszą eskalacją jej nienawistnych poglądów. Radna dodała też, że to, że Pani Sołtys wprost powiedziała, że nie toleruje homoseksualistów dobitnie świadczy o tym, że faktycznie mogła nazwać Pana K. K. „pośmiewiskiem całej wsi".

Sołtys odpowiedziała, że tak nie mówiła.

radna Joanna Osiewalska dodała też, że przecież sama Pani Sołtys przed chwilą powiedziała, że homoseksualiści Jej przeszkadzają.

Sołtys odparła, że przeszkadza jej nawet jak Pan K. K. lub jego partner schodzą po schodach na klatce schodowej.

radna Renata Miecznikowa spytała Panią Sołtys, czy chciałaby być tak napiętnowana jak Pan K. K. i jego partner i czy uważa, że łatwo mu się żyje i jeśli w Jej rodzinie okazało by się, że ktoś jest orientacji homoseksualnej, to też by się tak zachowywała w stosunku do tej osoby.

Sołtys odpowiedziała, że jej to nie interesuje i przy okazji obraziła partnera Pana K. K. słowami, „że nie obchodzi Jej z kim on sobie żyje, czy to jest chłopiec, czy dziewczynka", a jeśli miała by homoseksualistę w rodzinie, to by się takiej osoby wyrzekła.

radna Joanna Osiewalska zauważyła, że Pani Sołtys z góry zakłada, że homoseksualiści są złymi ludźmi.

Sołtys odparła, że tak.

radna Renata Miecznikowska zwróciła się do Pana K. K., cóż takiego zrobił Pani Sołtys.

Pan K. K. odpowiedział, że wychodzi na to, że po prostu Ona go nienawidzi.

radna Renata Miecznikowska zauważyła, że Pan K. K. tak naprawdę zachował się bardzo w porządku, ponieważ z taką sprawą mógł iść od razu do sądu i na pewno sprawę by wygrał.

Sołtys odpowiedziała, że po prostu nie będzie zwracała w przyszłości uwagi na Pana K. K. i Jego partnera.

radna Renata Miecznikowska spytała Pana K. K., czy uważa, że mają jeszcze szansę na jakieś pozytywne relacje z Panią Sołtys

Pan K. K. odparł, że po tym co usłyszał na posiedzeniu, to raczej nie.

radna Renata Miecznikowska zwróciła się do Pani Sołtys, że z takim nastawieniem jakie ma do ludzi homoseksualnych siłą woli nieraz mogła coś głośno skomentować, obrazić, czy ironicznie się

uśmiechnąć, tak jak robiła to wielokrotnie podczas posiedzenia Komisji. Dodała też, że Jej życzeniem byłoby, aby nastawiła się pozytywnie do Pana K. K. i Jego partnera.

Sołtys odpowiedziała, że to jest tylko marzenie, ale obiecała, że na 100% nie będzie już nic mówić na temat Pana K. K. i Jego partnera. Zauważyła też, że wcale nie żałuje złożonej rezygnacji z pełnionej funkcji.

radna Renata Miecznikowska spytała Pana K. K. czego oczekuje po złożonej skardze.

Pan K. K. odpowiedział, że teraz wiedząc już jakie są poglądy Pani Sołtys cieszy się, że nie będzie już Ona pełnić funkcji sołtysa. Słowa „przepraszam" nie oczekuję, bo i tak byłoby to nieszczere.

Radna Joanna Osiewalska stwierdziła, że Pan K. K. jest ewidentnie prześladowany ze strony Pani Sołtys i tak nie można się zachowywać i spytała, czy ze strony innych mieszkańców też występują takie zachowania.

Pan K. K. odpowiedział, że tak, ale najczęściej kiedy ludzie są pod wpływem. Stwierdził też, że teraz już się nie boi i będzie zgłaszał takie przypadki na Policję.

Wnioski:

Podczas posiedzenia Komisji uczestniczący w nim członkowie spotkali się wielokrotnie z homofobicznymi zachowaniami Pani Sołtys w stosunku do Pana K. K. z każdym wypowiedzianym zdaniem następowała eskalacja nienawiści w stosunku do skarżącego, co nie przystoi szczególnie osobie pełniącej funkcję publiczną. Każdy obywatel ma konstytucyjne prawo do swojej orientacji seksualnej i nikt nie może go z tego powodu piętnować.

Biorąc powyższe pod uwagę Komisja postanowiła uznać skargę za zasadną.

Na tym protokół zakończono i podpisano:

Joanna Osiewalska - .....

Renata Miecznikowska - .....

Izabela Wilk - .....